

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR

„VICTORIA”

Dziś zmiana programu

Początek w dnie powszednie od g. 6-ej, w dnie świąteczne od g. 4-ej.

KINO

„CZARY”

Rostajne drogi

Początek w dnie powszednie o g. 5-ej, w dnie świąteczne o g. 3-ej.

Piękny dramat w 6 częściach. Mady Christians w roli głównej

Nowy program od poniedziałku 21 do środy 23 października włącznie

Polowanie na morskie kaczki Natura
ANONS! od czwartku 24-go
Wykięta córka
1-y obraz żydowski wykonany przez warszawskich artystów.

PANORAMA

„FOTOPLASTIKON”

Ul. Kaliska 1. 20 (vis à vis poczty)
Otwarta codziennie od 6—10 wiecz.

Program od niedzieli 20 do soboty 26 października

Jezioro Garda—Kapri

i wiele innych prześlicznych widoków w kolorach

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE

otworzył w dniu 15 b. m.

AGENTURĘ W RADOMSKU

PLAC 3-go MAJA (Rynek)

1675

która załatwia wszystkie czynności, w zakresie bankowości wschodzącej. Bank Handlowy w Warszawie posiada: Instytucję Centralną w Warszawie. Oddziały następujące w Polsce: Będzin, Częstochowa, Kalisz, Kielce, Kutno, Lublin, Łódź, Radom, Sosnowice, Włocławek, Zawiercie, oraz Oddziały zagranicą: w Piotrogradzie i Kijowie.

O nasz dostęp do morza

Odrzućmy po przyjęciu warunków Wilsona przez rząd niemiecki można było przewidzieć, że w sprawie prowincji polskich, należących obecnie do Prus, podjęta zostanie próba, aby przy pomocy sofistycznej interpretacji uniemożliwić oddanie ich państwu polskiemu. Istotnie, cała prasa niemiecka, od radykalno-postępowej do wszechniemieckiej, występuje z mnóstwem subtelnych argumentów, aby wykazać, że Wilson nie miał na myśli ani Wielkopolski, ani Prus Zachodnich, ani Górnego Śląska. Naturalnie jako dowód służy przede wszystkim sfałszowana lub odpowiednio przyprawiona statystyka. P. Eryk Dombrowski np. w „Berliner Tageblatt” chwycił się takiej sztuczki, że odsetek Polaków w rejencji opolskiej podaje na 40 proc. Nie chce tylko dodać, że po odliczeniu północnych ziemczonych powiatów, do których Polacy nie pretendują, liczba Polaków na Górnym Śląsku przenosi 80 proc., a po za obrębem miast przenosi 99 proc. Na takich to kruchych podstawach usiłują Niemcy skonstruować prawny punkt oparcia dla swoich zaborczych zamiarów.

Tylko co do Gdańska statystyka stoi po stronie Niemców i nikt nie myśli przeczyć, że jest to miasto niemieckie, a raczej na pół niemieckie. Tutaj jednak ustęp postulatów Wilsona, mówiący o zapewnieniu Polsce wolnego, dogodnego i bezpośredniego dostępu do morza, jest rozstrzygający, — o ile chodzi o interpretację współczesnych dokumentów; gdyby

bowiem decydowały prawa historyczne, nie byłoby żadnego sporu.

Polska potrzebuje dostępu do morza, potrzebuje koniecznie z powodów ekonomicznych i politycznych, — i bez tego okna otwartego, które je połączy z resztą Europy, nie miałaby głównej podstawy bytu, nie potrafiłaby obronić swojej niezawisłości.

Istnieją całe dzieła stwierdzające i usprawiedliwiające tę wspólną wszystkim narodom tęsknotę do morza. Żaden naród, który odegrał jakąś poważniejszą rolę w historii świata, nie był odłączony od morskich wybrzeży. Rosja wstąpiła do rzędu mocarstw dopiero wówczas, gdy Piotr zdobył dla niej dostęp do wolnego morza. Z bliższych przykładów widzimy Rumunję, której cały wysiłek jest skierowany, aby utrzymać swoją skromną przymorską placówkę. A co dusiło zawsze Serbję i tamowało jej rozwój polityczny i ekonomiczny? Przede wszystkim brak dostępu do morza. Najstraszniejszym błędem naszej przeszłości była nieumiejętność wyzyskania tego wąskiego pasa nad Bałtykiem, który nam pozostał jako wspomnienie panowania nad całym Pomorzem, po tej i tamtej stronie ujścia Odry.

I jeszcze jeden wzgląd, niemniej poważny, przemawia za koniecznością odzyskania dawnego pomorskiego województwa. Oto Polska ma jedną, wielką rzekę, która wraz ze wszystkimi dopływami, od źródeł do ujścia, przecina obszary, załudnione prawie wyłącznie przez Polaków. Gwałt rozbioru pozbawił ją najważniej-

szej części tej doskonałej arterji wodnej, która może i powinna ściągnąć z czasem główny polski ruch rzeczny. Ujście Wisły winno zatem powrócić do Polski, aby mogła swobodnie i wydawnie gospodarować na całym jej biegu.

W prasie niemieckiej podniesiono słusznie, że Polacy i Niemcy, skazani przez naturę po wiek wieków na sąsiedowanie z sobą, muszą w końcu dojść do porozumienia, niezbędnego w obopólnym interesie. Więc nie jest to najlepsza polityka, występować tak szorstko w sprawie, w której położenie geograficzne i nieuchronny nakaz polityczno-ekonomicznego rozwoju nie pozwala wdawać się w kompromis, gdzieindziej może dopuszczalny. Ale stanowisko, zajęte w kwestji polskiego dostępu do morza przez prasę niemiecką jest widocznie pozostałością wszechniemieckiego ducha, który jeszcze nieraz zamąci dzieło pokoju.

Odpowiedź Niemiec

Berlin. Urzędowo. Odpowiedź niemiecka na notę amerykańską z dn. 14 b. m. ma brzmienie następujące:

Rząd niemiecki, przyjmując propozycję ewakuacji okupowanych obszarów, wychodzi z tego założenia, że czynności, związane z tą ewakuacją oraz warunki zawieszenia broni należy pozostawić ocenie doradcom wojskowym, i że obecny stosunek sił na frontach należy wziąć za podstawę układów, które go zabezpieczą i zagwarantują.

Rząd niemiecki pozostawia prezydentowi możliwość uregulowania szczegółów.

Jednocześnie rząd ten ma nadzieję, że prezydent St. Zjednoczonych nie zaakceptuje żadnego żądania, któreby niezgodne było z honorem narodu niemieckiego i z zawarciem pokoju opartego na sprawiedliwości.

Rząd niemiecki zastrzega się przeciwko zarzutom o nieludzki i bezprawnym traktowaniu, stawianym niemieckim siłom zbrojnym lądowym

i morskim, a tym samym i narodowi niemieckiemu.

Celem osłonięcia odwrotu spustoszenia są zawsze konieczne i są w tym zakresie dopuszczone przez prawo międzynarodowe. Wojska niemieckie otrzymały jaknajsurowsze zlecenie, aby oszczędzały własność prywatną i troszczyły się w miarę sił o ludność. Jeśli pomimo to zdarzają się gdziekolwiek wykroczenia, winni podlegają karze.

Również zaprzecza rząd niemiecki, jakoby flota niemiecka przy topieniu okrętów umyślnie niszczyła łodzie ratunkowe wraz ze znajdującymi się w nich rozbitkami.

Rząd niemiecki proponuje, aby treść wszystkich tych punktów wyświetlona została przez neutralne komisje.

Aby zapobiedz wszystkiemu, co mogło utrudnić sprawę pokoju, z polecenia rządu niemieckiego wysłane zostały rozkazy do wszystkich komendantów łodzi podwodnych, ażeby wyłączyli torpedowanie okrętów pasażerskich, jednakże ze względów technicznych nie może być dana gwarancja, że rozkaz ten będzie otrzymany przez każdą łódź podwodną znajdującą się na morzu, przed jej powrotem.

Jako zasadniczy warunek zawarcia pokoju prezydent uważa usunięcie wszelkiej władzy, opartej na samowoli, któraby sama, niekontrolowana i z własnego popędu mogła zakłócić pokój świata. Na to rząd niemiecki odpowiada: W państwie niemieckim dotychczas przedstawicielstwo narodowe nie miało wpływu na tworzenie rządu. Konstytucja nie przewidywała współdziałania przedstawicielstwa ludowego przy rozstrzygnięciu o wojnie i o pokoju. W sprawach tych nastąpił zasadniczy zwrot.

Nowy rząd utworzony został w zupełnej zgodzie z życzeniami przedstawicielstwa narodowego, wybranego na zasadzie równego, powszechnego, tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego. Członkami tego rządu są przywódcy wielkich partji parlamentu. Również i w przyszłości żaden rząd niemiecki nie będzie mógł obijać swego stanowiska i nie będzie go

